

Białystok: Różaniec wynagradzający Panu Bogu grzech sodomii

W dn. 20 lipca br. kilkuset wiernych zgromadziło się przed białostocką Katedrą, aby wspólnie odmówić Różaniec wynagradzający Panu Bogu za grzech sodomii. – Drodzy wierni – mówił do zebranych ks. Grzegorz Śniadoch IBP, duszpasterz Tradycji Katolickiej w Białymstoku – wyczuwam atmosferę podekscytowania i trochę strachu. A my nie mamy się czego bać. Jesteśmy u siebie. Jesteśmy gospodarzami tego miasta. To grzech nie ma żadnego prawa do istnienia. Dlatego odmawiając ten Różaniec, odmawiamy go z odwagą chrześcijańską, wierząc, że nasza modlitwa ma skuteczność przed Bogiem i ma skutek przez przyczynę Matki Bożej i że jego owocem będzie to, że ktoś się nawróci, a potem będzie za grzechy pokutował. I że sam Majestat Pański chociaż trochę będzie prześlągany za te publiczne znieważanie.

Naoczny świadek tak relacjonował wydarzenia:

“Uzbrojonych jednostek policji było całe mnóstwo, latał nawet helikopter. Stałam z grupą mężczyzn i kobiet, trzymając na przedzie transparent z napisem “Mama i tata największym skarbem świata”, aby zablokować pochód zgorszenia. Trzymaliśmy w górze różańce, wśród nas byli nie tylko kibice, ale i starsze osoby, a nawet ktoś krzyczał, że są i dzieci (!)... Policjanci zupełnie na to nie zważając potraktowali nas “granacikami” hukowymi, a z góry polewali nas gazem pieprzowym... Na bezbronnych! Potem w telewizji jeden z nich powiedział, że rzucaliśmy kamieniami i butelkami i że to był powód, dla którego musieli nas tak potraktować [...] Takie akcje powtarzały się kilkakrotnie, a raz grupę naszych “rozbił” helikopter... Ilu było rannych? – dokładnie nie wiem. Osobiście wiem tylko o jednej osobie.”

Źródło: [youtube](#)